

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Budżet 1925 r.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że rząd będzie mógł przedstawić sejmowi preliminarz budżetu na 1925 r. 20 października.

Narada w sprawie prac parlamentu.

Wczoraj wieczorem odbyła się dłuższa rozmowa pomiędzy prezesem Głabińskim a marszałkiem Ratajem na temat prac parlamentarnych.

Delegacja kolejowców u ministra Tyszk.

Delegacja związku kolejarzy przedstawiła ministrowi kolei inż. Tyszcze postulaty związku w sprawie wstrzymania redukcji personelu kolejowego. Zdaniem p. ministra postulaty te nie mogą być w pełni uwzględnione, ponieważ projektowana reorganizacja systemu pracy pojęcia z sobą zmniejszenie liczby pracowników.

Podatek dochodowy według skali majowej.

Pobieranie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytalnych i wynagrodzeń za wynajętą pracę ma być dokonywane w październiku według stawki ustalonej dla potrącenia podatku w maju r. b. zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu dnia 18 b. m.

Wykrycie afery poborowej.

Policja warszawska wykryła wielką aferę poborową. Od miesiąca maja roku bieżącego policja polityczna w porozumieniu z władzami wojskowymi przeprowadzała ścisłą obserwację nad szeregiem osób podejrzanych o masowe nielegalne zwolnienie z wojska poborowych. Dnia 19 b. m. o godz. 5-tej wieczorem rozpoczęły się aresztowania i rewizje. Aresztowano do dnia dzisiejszego, t. j. do dnia zupełnego zlikwidowania bandy przestępców 74 osoby. Akcja zbrodnia oparta była o bardzo silną organizację i wytrawnych sztabmacherów. Główną sprężyną był pułkownik lekarz Wab-Eatyński, szeroko znany w sferach Warszawy, starszy ordynator szpitala Ujazdowskiego. Do niego kierował popisowych niejaki Moryc Fuchs, 70 letni multimilijarder warszawski, właściciel domu przy ul. Wilczej Nr. 8.

Fuchs uważany był już za czasów rosyjskich za specjalistę od spraw poborowych i miał 10 rozpraw karnych z wyrokami. Z Morycem Fuchsem współpracował jego syn Herman. Głównym pomocnikiem w tej aferze był niejaki ex-członek niemieckiej feldpolizei w Warszawie. Dookoła tych ludzi grupowało się kilkunastu sferzystów poborowych. Wszyscy zostali już osadzeni w więzieniu.

Liga Narodów.

Projekt rozbrojenia.

GENEWA, 22.IX. Po posiedzeniu Podkomisji Dwunastu, zebrała się Komisja Rozbrojeniowa, której p. Benesz, jako sprawozdawca, objaśnił przedłożony projekt. Od tej chwili nie jest on już poufny.

Art. 1-szy zawiera określenie jedynie uprawnionej dla członków Ligi wojny odpornej przeciw napastnikowi lub karnej.

Art. 2-gi w nowym liczbowaniu nakłada obowiązek przyjęcia orzecznictwa Trybunału w Hadze wedle art. 32-go jego statutu t. j. z możliwością zastrzeżenia przez Państwa,

co wyjmują z pod orzecznictwa.

Art. 3-ci o arbitrażu ustala dojsie w każdym razie do arbitrażu, a zajmujące jest określenie wyznaczanych przez Radę Ligi arbitrow jako

„dających przez swą narodowość charakter i doświadczenie najwyższe rękojmię kompetencji i bezstronności”.

Zaznaczono również, że arbitrowie w ciągu sprawy mogą raz tylko zasięgnąć na żądanie jednej strony zdania doradczego Trybunału w Hadze w zakresie kwestji prawnej.

Wyjęcia z arbitrażu.

Ważne jest postanowienie: „w żadnym razie nie mogą być poddane ponownie w spór załatwienia już jednomyślnie zalecone przez Radę Ligi”.

Wiadomo, że Rada Ligi takie zalecenia dała w sprawie G. Śląska i rozgraniczenia strefy neutralnej między Polską i Litwą i ustalenia granicy polsko litewskiej oraz w sprawie wyjęcia z pod arbitrażu rewizji traktatów. Pierwszy projekt p. Benesza zawierał osobną wzmiankę o tem. Komitet Redak-

cyjny usunął to jako samo przez się wynikające z art. 19-go statutu. Podkomisja dzisiaj rano przywróciła wyraźną wzmiankę w art. 3-cim na wniosek południowo amerykańskiego przedstawiciela Chili p. Villegasa, oczywiście w porozumieniu z innymi.

Również zatargi z postronnymi państwami z powodu akcji przeciw napastnikowi wyjęte są z arbitrażu, co ważne naprzykład dla działów floty Brytyjskiej czy innej i czego żądała Anglja.

Prasa francuska o Lidze.

PARYŻ, 23.IX. (A. W.) „Ere Nouvelle” wydała specjalny numer, poświęcony Lidze Narodów, w którym zabierają głos delegaci francuscy w Genewie. Artykuł wstępny napisał Briand, który omawia ogólne znaczenie Ligi Narodów i przypomina, że usiłowania apewnienia Lidze jaknajwiększego

autorytetu nigdy nie ustawały. Obecnie największą słabością Ligi jest okoliczność, iż niema w niej Stanów Zjednoczonych. Loucheur omawia sprawy ekonomiczne i przemysłowe w nowym ustroju pod opieką Ligi Narodów. Jedną z głównych przyczyn wybuchu wojny światowej była tendencja

Niemiec do hegemonii przemysłowej w Europie i chęć odebrania zagłębia węglowego w Lotaryngji. Wojna zbliżyła równowagę między produkcją a konsumpcją. Dłuższy czas przeszedł zanim wszystkie rządy poznały przyczyny złego jak również przyczyny wysokiej chwiejności walut. Wszystkie państwa pragną dziś uregulowania produkcji na racjonalnych podstawach. Jouvelei podkreśla, że

naród, który będzie posiadał w przyszłości silnie rozwiniętą flotę napowietrzną i odpowiedni przemysł chemiczny może zapanować nad stolicami swych sąsiadów. Półki niema równości w obeznaniu się ze środkami wojennymi, rozbrojenie nie daje żadnej rękojmi bezpieczeństwa. Rozbrojenie nie jest środkiem, lecz celem, a narody muszą być zwolnione od ciężarów, które przyniosła wojna.

Rudzki 1,60—1,52—1,55, Ostrowieckie 8,75—8,10, Starachowice 8,20—8,02—8,04. Tendencja słaba.

WILNO, 23.IX. (A. W.) Obroty pozagiełdowe (w złotych): Akcje Polskiego Banku Parcelacyjnego 1.35.

Opodatkowanie gruntów zalesionych.

Regulując sprawę przyznawania zwolnień od podatków gruntowych dla powierzchni sztucznie zalesionych, Ministerstwo Skarbu zgodnie z opinią M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarządziło, aby władze skarbowe przy wymiarze podatku gruntowego uwzględniały wydawane przez okręgowe komisje ochrony lasów zaświadczenia, iż dana powierzchnia jest sztucznie zalesiona od czasu nie dłuższego nad lat 30, bez względu na to, czy zaświadczenie takie sporządzone jest w formie decyzji, orzeczenia, lub opinii. Okólnik w tej sprawie w dniu 9 b. m. wysłano do Izb Skarbowych Warszawy, Łodzi, Lublina, Kiele, Biłogostoku, Brześcia, Łucka i innych. (A. W.)

Produkcja spirytusu.

W myśl artykułu 77 ustawy o Monopolu Spirytusowym ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu w sprawie produkcji spirytusu w okresie przejściowym. Stosownie do tego rozporządzenia Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zakupi produkcję spirytusu z miesiąca od września do grudnia r. b. po cenie, jaka ustalona zostanie przez Ministra Skarbu po wysłuchaniu opinii Państwowej Rady spirytusowej.

Zakup przez Państwowy Monopol Spirytusowy ma wynieść 18%, przeciętnej produkcji z ostatnich ubiegłych 3-ech kampanji. (A. W.)

Akejonarjusze Banku Polskiego.

Min. skarbu opracował projekt zmiany art. 18 i 19 statutu Banku Polskiego w sprawie uprawnień t. zw. małych akejonarjuszy. Projekt ustawy opiera się na uchwałach walnego zebrania akejonarjuszy Banku z 17 czerwca.

O mnożną dla kolejarzy.

Główny zarząd Polskiego Zw. Kolejowców w związku z ustaleniem mnożnej na październik w wysokości 38 punktów, zwrócił się do prezydium rady ministrów z żądaniem przeprowadzenia rewizji tej stawki i podwyższenia jej do 50 punktów.

MEBLE

najtaniej i w najlepszym gatunku

POLECA

DOM HANDLOWY
S. OGÓRKIEWICZ i S-ka

ul. Zawalna Nr. 30, telefon Nr. 804

Sprzedają również i na raty.

TEATR POLSKI „Lutnia”

We czwartek 25 września otwarcie sezonu zimowego

„Wesele”

St. Wyśpiańskiego.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Odgłosy procesu krakowskiego.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.) Warszawski Sąd Okręgowy skazał na miesiąc więzienia redaktora pisma „Neue Volkszeitung”, Dawida Birnbauma, pod zarzutem szerzenia w piśmie fałszywych wiadomości, wywołujących niepo-

kój w społeczeństwie, oraz podburzania do wystąpienia przeciwko prawowitemu rządowi. Artykuły, za które skazany został Birnbaum umieszczone zostały w związku z zajściami krakowskimi.

Komunistyczny proces.

LWÓW, 23.IX. (A. W.) W poniedziałek przed trybunałem przysięgłych rozpoczęły się rozprawy przeciwko 10 komunistom, oskarżonym o kolportaż pism komunistycznych, oraz organizowania partji komunistycznej za pomocą ma-

łych kółek, liczących po 5 osób każde. Oskarżeni są wyznania mołżeszowego, za wyjątkiem jednego, który jest wyznawcą kościoła grecko-katolickiego. Wszyscy mają mniej niż po lat 20.

Zastrzeżenie sowieckie.

MOSKWA, 23.IX. (A. W.) „Izwiestja” w artykule wstępnym omawiają stosunki francusko-sowieckie. Wzrok nasz—piszą „Izwiestja”—zwrócony jest na Paryż, bez żadnej niecierpliwości, ale i nie bez pewnego oczekiwania. Sa-wiety spodziewają się od Herriota wypełnienia jego obietnic, zastrze-

gając się jednak, że nie zgodzą się na żadne ustępstwa na rzecz wierzycieli francuskich. Uznanie bez zastrzeżeń jest pozycją zdobytą przez Sowiety, z której nie mogą one zrezygnować. Rząd sowiecki nie może się zgodzić na warunki mniej dogodne, niż te, które uzyskał od Anglii.

Wiadomości telegraficzne.

Przedsmak zimy.

GDANSK, 23.IX. (A. W.) W nocy z piątku na sobotę zanotowano w okolicach Gdańska temperaturę niżej zera.

Komunik. lotn. Warszawa—Wiedeń.

WIEDEŃ, 23.IX. (A. W.) Prezydent polskiego Aerolloydu dr. Wygard i zastępca jego dr. Zuchowski, którzy przybyli tu w niedzielę samolotem z Warszawy, zamierzają w dniach najbliższych odbyć z rządem austriackim per-

traktacje w sprawie zaprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Wiedniem a Warszawą przez Kraków „Sonn und Montagszeitung” donosi, że Czecho-

ślowska zgadza się na przelot samolotów tej linii nad swem terytorjum. Wrazie pomyslnego wyniku rokowań ruch samolotowy Warszawa—Wiedeń rozpocznie się wiosną r. 1925.

Czy to prawda?

MOSKWA, 23.IX. (A. W.) Według doniesień „Prawdy”, na Ukrainie sowieckiej istnieje obecnie 233 szkoły polskie, do których uczęszcza 11.000 dzieci. 80% tych szkół przypada na wieś. W najbliższym czasie w gubernii Kijowskiej i Kijowskiej ma być otwarto jeszcze 40 szkół. Zamierzone jest również otwarcie w Kijowie polskiej szkoły zawodowej, oraz biblioteki polskiej. Nadto ma zacząć wychodzić polskie czasopismo pedagogiczne.

Anglja Sowietom.

WIEDEŃ, 23.IX. (A. W.) „Telegraphen Company” donosi z Londynu: Poseł Kenworthy oświadczył, że według jego informacji pożyczka angielska dla Sowietów, gdyby doszła do skutku, wynosiłaby 20 milionów f. st.

Zamachowcy bułgarscy.

WIEDEŃ, 23.IX. (A. W.) „Achtuhrabendblatt” donosi, że z Buł-

garii wysłano zagranicę emisariuszów, którzy mają wśród emigrantów bułgarskich wykonać szereg wyroków śmierci, wydanych przez bułgarskie organizacje tajne. Wyślanicy tacy przybyli już do Wiednia. Policja wiedeńska poczyniła odpowiednie kroki, dla zabezpieczenia osób, którym grożą zamachy wysłańców bułgarskich. Wszystkie osoby przybywające z Bułgarii oddane są pod nadzór policji. Granice są pilnie strzeżone. Mimo to kilku bułgarów w obawie o swoje życie opuściło Wiedeń. „Achtuhrabendblatt” donosi z Rzymu, że policja włoska aresztowała kilku wysłańców bułgarskich i wydała ich z Włoch.

Postępy techniki wojennej

WIEDEŃ, 23.IX. (Pat.) „Der Morgen” donosi z Waszyngtonu: Departament wojny podaje, że obecnie odbywają się próby z dwoma działami, wyrzucającymi pociski wagi 24 centnarów na odległość 30—35 mil. (Zapewne mil morskich = 1 2/3 kil. przyp. Red.). Wskazują na to, że jeżeli Nowy Jork będzie pozostawał pod ochroną takich dział, to będzie zabezpieczony przed największą flotą świata.

Zycie ekonomiczne.

G I E L D A.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolarzy 5,18 1/2, Funtów 23,15. Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2, Londyn 23,20—23,18, Paryż 27,50—27,32 1/2, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,58, Włochy 22,85, Belgja 25,87 1/2, Szwajcjarja 98,50, miljonówka 0,65, bony złote 0,87—0,86, pożyczka złota 5,90—6,00, pożyczka dolarowa 2,99—3,00. Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 7,50, Bank Kredytowy 0,80, Warszawskie T-wo fabryk cukru 5,00—4,74—4,85,

Wystawa polska w Konstantynopolu i handel z Lewantem.

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Wileńskiego”).

I. Uwagi ogólne.

Otóż i jesteśmy w Konstantynopolu przy otwarciu wystawy wytworów polskiego przemysłu tu nad Bosforem.

Tradycje stosunków gospodarczych, istniejących między Rzeczpospolitą, a Wysoką Portą, począwszy od Jagiellonów i Stefana Batorego a skończywszy na ostatnich latach panowania Stanisława Augusta—znów nawiązane. Nawiązane i miejmy nadzieję wzmocnione, bo do względów gospodarczych przyłączają się obecnie i względy polityczne. Już w czasach przedrozbiorowych, mieliśmy liczne traktaty handlowe ¹⁾ i teraz mamy 1) Traktat o przyjaźni, o charakterze ścisłe politycznym, ogłaszający niezamącony pokój i szereg i wieczystą przyjaźń między obu państwami i 2) konwencję handlową.

Obie umowy podpisane przez Turcję i Polskę w Lozannie 23 lipca 1923 r. Obie umowy są wynikiem naturalnych warunków i potrzeb a nie jakimś tworem sztucznym, gdyż między Polską a Turcją jest więcej wspólnych interesów gospodarczych i politycznych, niżby to wynikało z oddalenia obu krajów.

Gdy jednak w czasach przedrozbiorowych nasz bilans handlowy wobec Turcji był bierny, gdyż Polska podówczas przeważnie rolnicza miała na wywóz głównie surowce rolne jak zboże, bydło, drzewo etc., a tych nie potrzebował bogaty Wschód i rzadko tam szły produkty naszej ziemi, a przeciwnie sprowadzaliśmy stamtąd ryby, wino, bakalje, tkaniny, safiany wschodnie, broń damasceńską—to obecnie odwróciła się karta i nasz bilans handlowy wobec Turcji wogóle Lewantu jest wybitnie czynny, bo Polska jako najwięcej uprzemysłowiony kraj na wschodzie wywozi tam swe produkty przemysłowe jak towary włókienne, wyroby żelazne, zapalki, wódki itp.

A przecież mimo dawnych tradycji i nowych umów handlowych nasze sfery handlowe i przemysłowe nie okazywały dotąd dostatecznej troski i odpowiedniej ruchliwości dla opanowania rynku tureckiego i nawiązania ścisłego kontaktu z tureckimi sferami gospodarczymi.

Przyczyniały się, co prawda, do tego niektóre przeszkody, z których jedne już ustały, jak prowadzenie przez Rząd Narodowy Kemala Paszy w początkach swej działalności polityki ścisłej prohibicji słowej, co w roku 1923 zarzucono, a inne istnieją jeszcze dotąd, jak specjalne warunki lokalne handlu tureckiego, a to przede wszystkim ogromna zmienność i chwiejność rynku tureckiego, która utrudnia normalną kalkulację i wymaga ścisłego dotrzymania terminu dostawy, a następnie przyzwyczajenia i nawyki kupca tureckiego, który najchętniej nabywa towar w transakcjach „loco“, a więc kupuje na miejscu towar, znajdujący się w transzycie, a niechętnie tylko i z konieczności zawiera interesu dostawne, czy terminowe.

Kupiectwo polskie musi przez odpowiednie środki i sposoby działania usunąć lub przynajmniej znacznie osłabić te przeszkody utrudniające nawiązanie żywszych stosunków handlowych z Turcją.

Jednym z takich środków jest właśnie urządzenie obecnej wystawy polskiej w Konstantynopolu, która powinna się zamienić z czasem w wystawę stałą lub skład tranzytowy.

II. Organizacja wystawy i głosy prasy tureckiej.

Wystawa polska w Konstantynopolu należy do t. zw. *wystaw ekspozycyjnych*. Technika handlu międzynarodowego zna dwa rodzaje takich wystaw ekspozycyjnych, a mianowicie: mogą to być wystawy urządzone przez krajowych producentów albo kupców zagranicą w celach eksportowych, albo

¹⁾ Patrz Jan Grzegorzewski: Traktaty handlowe Polski z Turcją, Kraków 1916 w „Roczniku Orientalistycznym“.

też jest to udział kupców i przemysłowców krajowych na wystawach międzynarodowych, urządzone przez zagranicę. Nasza wystawa w Konstantynopolu należy do grupy pierwszej.

Inicjatywa do urządzenia tej wystawy wyszła z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a podjęły ją skwapliwie polskie sfery przemysłowo-handlowe i turecka izba handlowa. Szczególne zasługi około zrealizowania tej myśli położyli p. Krystyn Ostrowski, delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który objeżdżał z wykładami w celach propagandy wystawy ważniejsze centra gospodarcze Polski, następnie p. Geyssztor, delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. inż. Kapes, dyrektor techniczny wystawy i wreszcie p. Roman Knoll, poseł Rplitej Polskiej w Angorze.

Turcy ze swej strony pokazali, że nie tylko słowami ale i czynami chcą nam udowodnić swą przyjaźń i sympatię, to też udzielili komitetowi wszelkich ułatwień i ulg, jakie tylko były możliwe, a więc transportowych, paszportowych, ołowych; urządzili wspaniałą reklamę przez rozrzucone po Turcji, Bakaanach, Persji, Arabii i Egipcie gustownych afiszów o motywach polskich, w językach odnośnych krajów; urządzili celowo na czas wystawy pierwszy ogólnoturcki zjazd kupców i przemysłowców w Konstantynopolu. Plac przeznaczony na wystawę taki, że trudno znaleźć w Konstantynopolu piękniejszy. Mieści się on w części miasta „Top Haué“ w bliskości meczetów „Kilidisz Ali Pasza“ i „Mahmud II“ z najwyższymi minaretami w Konstantynopolu. Opodal z terasy rozciąga się wspaniały widok na Bosfor, właśnie w miejscu, gdzie stoja na kotwicy okręty wielkich mocarstw: Anglii, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych itd.

Na tak troskliwie dobranym miejscu rozmieszczono ekspozycję w dawnym arsenale i trzech pięknych nowych pawilonach wystawowych, razem w 9 halach. W środkowym pawilonie pomieszczono przedmioty przemysłu tureckiego, jak: jedwabie, dywany, porcelanę, ręczną konfekcję damską i perfumeryę, z jednej strony dla orientacji polskich sfer przemysłowych, co i jak przemysł turecki wyrabia, jakie artykuły przemysłu tureckiego znajdują na tamtejszych rynkach popyt i zbyt, mają więc być dla przemysłowców polskich drogowskazem, jak produkować, aby odpowiedzieć wymogom i smakowi rynku tureckiego, z drugiej strony dla chęty importu artykułów tureckich do nas. Ten trzeci pawilon jest to więc wystawa znana w technice handlu światowego pod nazwą wystawy importowo-ekspozycyjnej.

Trudno wyliczyć wszystkich wystawców, bo ich jest poważna ilość. Ograniczą się do najważniejszych a więc z przemysłu metalurgicznego „Arma“ lwowska, Braica Bercut, Blachownia, Borman, Szwede i C^o, Borowski, Cegielski, Brandel Witoszyński, Fitzner, Galwana, Gostyński, Jaroszewicz, Kłobukowski, Lilpop, Plagei, Leskiwicz (seroplany) Unia, Tomaszewski itd. Z przemysłu tekstylnego „Bagatela“, Barciński, Bennisch, Deutsch, Finster, Geger, Kraft, Poznański, Scheibler i Grohman, Szelner, zakłady żyrardowskie itd. Prócz tego jest reprezentowany przemysł górniczy, chemiczny, drzewny, rolniczy.

Ze zrozumiałych przyczyn położono główny nacisk na dwa działy tj. tekstylja i metalurgję, bo te dwa działy stanowią największą pozycję w naszym bilansie — pominawszy węgiel — po stronie czynnej, a z drugiej strony w Turcji właśnie te 2 działy przedstawiają najwyższą pozycję importową.

Na wystawie ogólny plan i podział rzeczy jest jasny i racjonalny, zewnętrzne urządzenie wystawy wpływa zawsze w wysokim stopniu na ogólne wrażenie, przeto

należy na zewnętrzne argumenty kłaść wielki nacisk. I z tego wywiązał się komitet organizacyjny znakomicie, gdyż powierzył stronę dekoracyjną tak wytrawnemu znawcy architektury Karol Frycz, który swe zadanie doskonale spełnił.

O ile chodzi o stronę uczuciową to spotykamy tu na każdym kroku objawy serdeczności i sympatii. Samo otwarcie wystawy przerodziło się wprost w wielką manifestację turecką na rzecz polskiej i tureckiej. Otwarcie nastąpiło w obecności reprezentantów rządu, wojskowości i tłumów publiczności. Prezydent Republiki w chwili otwarcia wystawy przepłynął okrętem obok pawilonów wystawowych, co zapowiedziały

wystrzały armatnie i ryk syren okrętowych, jednak z okrętu nie wysiadł ze względów ostrożności, gdyż w Turcji jest jeszcze wielu fanatyków, zwolenników starego regimu. Przemawiano w języku polskim i tureckim. Mowy polskie tłumaczył na język turecki prof. Smogorzewski ze Lwowa, co wywoływało u Turków widoczną radość.

Prasa turecka wyraża się wprost z entuzjazmem o wystawie polskiej i o przyszłych stosunkach gospodarczych polsko-tureckich. Dzienniki francuskie „La Gazette“ i „Stambul“ podając streszczenie kilkunastu dzienników tureckich o wystawie a wszystkie w jeden ton uznania i sympatii dla Polaków.

Dr. K. Petyniak-Sanecki.

Z pobytu ministra Kiedronia.

Bankiet wydany przez stowarzyszenie chrześcijańskich kupców i przemysłowców.

Wczoraj w hotelu Georges wydany został przez miejscowe stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan, bankiet na cześć odjeżdżającego p. ministra Kiedronia w obecności licznych przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, sfer przemysłowych i kupieckich, oraz miejscowej prasy. Szereg toastów rozpoczął wiceprezes stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan m. Wilna p. Tadeusz Miśkiewicz wygłaszając przemówienie, w którym zaznaczył iż z niezmierną radością wita p. ministra jako reprezentanta tej dziedziny życia państwowego, której tutejsze sfery przemysłowe i handlowe są przedstawicielami. Dzisiejsze zebranie jest dowodem tężyzny ciągle odradzającego się życia ekonomicznego, trwałości i hartu charakterów ziem naszej, która wszystko przecierpiała, wszystko na swych barkach zniosła zapatrzona w świetniejszą przyszłość. Od samego początku symbolem naszym były te trzy krzyże, które dziś na górze Trzykrzyżskiej stoja, myśmy szli zawsze pod tym samym sztandarem meczetstwa, ale dziś nie jesteśmy już w naszych wysiłkach osamotnieni.

Następnie głos zabrał w imieniu księgarzy wileńskich Kierownik filii księgarni Gubethnera i Wolffa witając p. Ministra w imieniu niewielkiego kółka księgarzy wileńskich reprezentujących kulturę polską na tej ziemi. W imieniu prasy wileńskiej powitał p. Ministra p. Redaktor Obst, zaznaczając, że prasa jest instrumentem który oddaje wrażenia i nastroje danej chwili. Otóż najbardziej silnym odbiciem tych nastrojów jest może dzisiaj w Wilnie ta wystawa, którą mieliśmy zaszczyt niedawno wspólnie zwiedzać aczkolwiek uboga w porównaniu na przykład z Targami Lwowskimi. Na szczególną uwagę zasługuje, dzieł gdzie zgromadzone są pamiątki cechów, które reprezentowały zawsze wspólną pracę dla Ojczyzny. Otóż dzisiaj pozwolę sobie abymnieść toast na cześć odrodzonych cechów. Następnie głos zabrał jeden z członków Stowarzyszenia kupców i przemysłowców p. Rożnowski.

W odpowiedzi p. minister Prze-

Sejm i Rząd.

Pogłoski o rekonstrukcji

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). „Przegląd Wieczorny“ pisze o możliwości rekonstrukcji gabinetu. Ewentualnie zaszyłyby zmiany na stanowiskach ministrów Sprawiedliwości, W. R. i O. P., a może i Spraw Wewnętrznych. Pismo przypisuje pogłoskę tę usiłowaniu partyjnym, bez bliższego ich określenia.

Nominacje.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). „Monitor Polski“ ogłasza nominację p. Jana Szembeka na stanowisko posła polskiego w Brukseli, oraz p. Konstantego Rozwadowskiego na takież stanowisko w Kopenhadze.

P. prezes Rady Ministrów.

P. prezes Rady Ministrów Grabski przyjął na audjencji posła pełnomocnego węgierskiego Be-

Z pobytu ministra Kiedronia.

Bankiet wydany przez stowarzyszenie chrześcijańskich kupców i przemysłowców.

mysłu i Handlu inż. Kiedroń wygłosił przemówienie następującej treści: „Nasze pokolenie przeżywa nadzwyczajne chwile. Pomimo trudności, jakie przeżywamy, możemy być pewni, że chwil tych zazdrościć nam będą przyszłe pokolenia dlatego, że to, co przeżywamy przerasta ponad miarę naszego codziennego życia. Jesteśmy świadkami, jak stworzyliśmy w stosunkowo krótkim czasie niepodległe państwo, które coraz bardziej wybija się i odgrywa coraz większą rolę w koncercie państw europejskich. Widzimy, że stosunki coraz lepiej się kształtują. Kolejne funkcjonują coraz sprawniej. Na każdym kroku widzimy, że życie nasze rozwija się i że rzeczywiście idziemy ku lepszej przyszłości.“

— Miałem możność podczas pobytu w Wilnie zetknięcia się z najprzeróżniejszymi sferami obywatelskimi m. Wilna i Ziemi Wileńskiej i muszę powiedzieć, że gdybym nawet dotrzymał wszystkich tych przyrzeczeń, które przed nimi złożyłem to jeszcze będą nadal dłużnikami wobec tego kraju i wobec tej ziemi.

Kraj ten nie należy do najbogatszych w Polsce i wojna została tutaj ogromne ślady jednakowoż widzę, że obywatele tego kraju nie tracą ducha i starają się przejść do porządku dziennego nad wszelkimi trudnościami i własnymi siłami wszystkie rany zagoić. Napelnia mnie to otuchą i wiarą, że wszystkie te trudności przełamie się i doczeka się chwili, że wszyscy Panowie tutaj obecni będą błogosławieństwem moment, kiedy opatrniczo złączyła kraj ten z Rzeczpospolitą. W tem przekonaniu, że wszyscy obywatele tego kraju zawsze i wszędzie będą się gromadzili koło hasła i koło sztandarów Rzeczypospolitej, wnoszę toast—niech żyje Ziemia Wileńska.

P. Minister opuścił salę, żegnany owacyjnie przez uczestników bankietu.

Bankiet w którym udział wzięło przeszło 200 osób miał niezmiernie serdeczny charakter i wykazał staro-polską gościnność jako też wysoki poziom kulturalny przedstawicieli naszego przemysłu, handlu i rzemiosł.

litskę, delegację Związku Właścicieli Nieruchomości, delegację Syndykatu Drzewnego i prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego p. Glickę.

Rada wojenna.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). W ciągu najbliższych 2 tygodni odbędą się szereg posiedzeń Rady Wojennej, poświęconych sprawie umundurowania wojska na stopie pokojowej, sprawie instruktury strzeleckiej, przysposobienia wojskowego i organizacji armji.

Inspekcje ministerjalne.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). We wtorek 23 b. m. min. Hübner wyjechał w podróż inspekcyjną do Równego i innych miast kresowych.

Odnaczenie posła włoskiego.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). Premier Grabski udekorował krzyżem „Polonia Restituta“ posła włoskiego w Warszawie p. Maioni.

Konwent seniorów.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). Konwent seniorów Sejmu zbierze się w dniu 2 października.

Bezełowa pisanina.

WARSZAWA, 23.IX. (A. W.). Jak donosi „Przegląd Wieczorny“, we wtorek posłowie sowieckiemu zostały wręcone 2 noty, jedna zawierająca odpowiedź na notę Cziczerina w sprawie napadu na Stołpcę, druga w sprawie wywiadu gen. Sikorskiego o położeniu w województwach wschodnich.

Sprawy polskie.

Wyrok w sprawie Selezinkli.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał sądu okr. Lwowskiego, uznał osk. dr. Selezinkę winnym zbrodni z § 87 i skazał go, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących: na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego odosobnieniem zamknięciem i twardem lożem raz na kwartał przez 24 godzin.

Propaganda apostazji.

B. poseł Jan Stapiński, podobnie jak posłowie Putek i Czapiński, należy do gorliwych propagatorów kościoła narodowego w Polsce. Stapiński jeździł w lecje do Ameryki na kongres kościoła narodowego, który obradował w Seranton, siedzibie przewodcy Hordura. Wskutek starań Stapińskiego „synod“ mianował Bończaka biskupem kościoła narodowego w Polsce, aby propagandzie tej nadać poważny charakter. W gruncie rzeczy, pod płaszczykiem religijnym, agitatorzy uprawiają ordynarną propagandę lewicową.

Na marginesie.

Wolę ludzi z zasadami, niż — bez zasad, ale jednocześnie muszę skonstatować, iż bywają ludzie z zasadami, ale bez taktu. Do takich bezsprzecznie należy p. Cat ze „Słowa“. P. Cat jest monarchistą z zasady, czemu ostatecznie nie można zarzucić, chociaż i tu pewien umiar byłby pożądanym, tak np. każdy kulturalny człowiek z najwyższym oburzeniem potępić musi bestjałski mord, dokonany na cesarskiej rodzinie rosyjskiej, lecz z drugiej strony apoteozował Mikołaja II-go, pisząc, że „bohaterstwo (?) jego jest odkupicielstwem idei monarchicznej“, to jednak trochę za mocna dawka na nerwy polskiego czytelnika. Zresztą być zamordowanym, to smutna i ciężka konieczność, która nie dowodzi jeszcze bohaterstwa, trzeba umieć umierać, jak umarł Ludwik XVII... Jak umarł Mikołaj II-gi? — o tem dotychczas nikt nie wie, natomiast o bohaterstwie cara świadcza między innymi ustępy z jego dziennika, pisane w czasie, gdy wrzała wojna i na frontach potokami lała się krew, w rodzaju: „dziś w parku zastrzeliłem wróżę“.

Może zresztą pamiątki ten jest apokryfem, ale piszący te słowa potwierdzić może autentyczność następującego wypadku: podczas wojny japońskiej car Mikołaj raczył oglądać szkice wojenne, malowane z natury, przez malarza batalistę, rodaka naszego art. Mazurowskiego. Po obejrzeniu zbioru, car zwrócił się do p. M. z następującym zapytaniem: „panie artyście, czyż wojna rzeczywiście jest tak straszna?“.

O okropnościach wojny „bohaterki“ car, wódz wszystkich wojsk rosyjskich, posyłający je na pewną zagładę, po raz pierwszy dowiadywał się z obrazków naszego malarza, który, nawiasem mówiąc, tę wojnę obserwował również z odpowiedniej perspektywy, gdzie najbardziej dalekośnośne działo japońskie nie sięgało.

A oto drugi charakterystyczny ustęp z artykułu p. Cat'a, dotyczący w. ks. Mikołaja Mikołajewicza: „Człowiek, który jeszcze na początku XX w. jest tak niepoimowany, że bije kościaną rękodzielną szpicrutą w głowę własnego wierzchołka, przeciwstawi się w cichego nie podnoszącego na nikogo głosu wodza“. Co do tego mogliby zaprzeczyć bardzo liczni oficerowie, obci publicznie przez w. księcia szpicrutą w r. 1914, gdyby nie to, iż od dziesiątka lat spoczywają w ziemi s kula z własnego rewolweru w głowie.

P. Cat, jako człek bardzo młody, może tych czasów nie pamiętać, zajmując jednak odpowiedzialne stanowisko redaktora, a ce zatem idzie, wyraził opinię pewnego odłamu społeczeństwa naszego, powinien mieć tyle dobrego smaku, by zrozumieć, że są rzeczy i ludzie, o których w piśmie polskiem, zwłaszcza w Wilnie, nie mówi się. Trzeba posiadać choć trochę godności narodowej.

Sprawa służby łączności na Kresach.

(Rozmowa z Generalnym Delegatem Poczty i Telegrafów p. Moszczeńskim.)

Wczoraj w Delegaturze Rządu odbyła się konferencja w sprawie służby łączności, w której wzięli udział minister handlu i przemysłu p. Kiedroń, generalny dyrektor poczty i telegrafów p. Moszczeński, Delegat Rządu p. Raczkiwicz Prezes Dyrekcji poczty i telegrafów p. Popowicz przedstawiciel wojskowości oraz osoby towarzyszące w podróży p. ministrowi i przedstawiciele odpowiednich resortów władz miejscowych.

Wkrótce potem generalny dyrektor p. Moszczeński przyjął przedstawiciela naszego pisma, któremu udzielił następujących informacji: — Właśnie wracam z konferencji, mówił p. Dyrektor Moszczeński, na której powzięliśmy szereg uchwał, mających pewne znaczenie dla kresów. Uchwały te dotyczą polepszenia służby łączności dla celów administracyjnych i użyteczności publicznej. Postanowiliśmy przede wszystkim ulepszyć komunikację telefoniczną z pow. Wileńskim. Druć żelazny na linii Wilno — Mołodeczno zupełnie nie nadający się dla prawidłowego funkcjonowania telefonu zamienimy na brązowy. (Potrzebę tego poruszyliśmy przed paru dniami. P. Red.)

Z Mołodeczna zaś nastąpi szereg nowych połączeń z punktami administracyjnymi powiatu. W ten sposób wzmocnimy sieć telefoniczną na pograniczu. Istniejące połączenia telefoniczne urządzone niedawno przez wojskowość przejdą pod zawiadywanie Generalnej Dyrekcji. Podobnie jak w pow. Wileńskim rzecz się ma w innych powiatach, gdzie specjalnie położony zostanie nacisk na udoskonalenie komunikacji telefonicznej. Po wyjeździe z Wilna udamy się między innymi do Nowogródka i Łucka, gdzie również zbadamy na miejscu potrzebę służby łączności i niezwłocznie przystąpimy do ulepszeń.

— Czy mógłbym się dowiedzieć jak się przedstawia sprawa budowy centrali telefonicznej w Wilnie?

— Jest ona na najlepszej drodze. Jeszcze w roku bieżącym przystępujemy do budowy centrali przy czym zarzuciliśmy pierwotny projekt przebudowy piętra gmachu głównej poczty, a przystępujemy do budowy nowego budynku, który stanie w dziedzińcu poczty głównej. Koszta budowy nowego budynku dwupiętrowego będą tańsze niż przeróbka.

Budowę powierzymy pewnej firmie zagranicznej z którą pertraktacje są w toku.

Równocześnie z budową centrali przeprowadzimy rewizję kabli, które pozostały nam po rosyjanych. Kable te zamierzamy wykorzystać dla rozbudowy sieci telefonicznej. Centralę budujemy w obliczeniu na 1500 abonentów z tem, że w przyszłości będzie można zwiększyć ilość abonentów do 4000. Jest to ilość, którą Wilno posiadające obecnie około 800 abonen-

tów osiągnie dopiero za dobrych kilka lat. A budowę centrali telefonicznej uważamy za niezbędną, gdyż ogólnym zjawiskiem po wojnie jest przewaga w użyciu telefonu nad telegrafem i pocztą. Chcemy aby Wilno do roli przysłego wielkiego ośrodka handlowego na naszym północno-wschodzie było zupełnie przygotowane.

Odpowiednio do tendencji coraz większego posługiwania się telefonem, aparatowi temu rezerwujemy specjalne miejsce w służbie łączności, która stopniowo schodzi na plan drugi. Przesyłanie telegraficznych wiadomości przy pomocy telefonu wchodzi coraz więcej w życie.

Oczywiście inowacje te i ulepszenia ściśle związane są z kredytami. Inwestycje nasze na kresach wymagać będą kredytu, który wstawiamy do dodatkowego budżetu na rok bieżący.

— Gdy już mowa o inwestycjach i ulepszeniach technicznych w służbie łączności, chciałbym za pytać, co zamierza Generalna Dyrekcja uczynić w sprawie podniesienia kwalifikacji urzędników?

— Z braku kredytów musieliśmy kursa 6-ciomiesięcznego dla urzędników poczty i telegrafu w roku bieżącym zawiesić, ale przekonujemy się obecnie, że potrzeba takich kursów jest ogromna, więc do wznowienia tych kursów powrócimy niebawem.

— A jak się przedstawia kwestja polepszenia bytu materialnego urzędników?

— Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów jest zdania, że urzędnikom na kresach należy się dodatki kresowy. Sprawa ta nie przestaje być aktualną i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będzie przedmiotem narad międzyministerjalnych.

— Jeszcze jedną kwestję chciałbym poruszyć. Wskutek słabo rozwiniętej sieci pocztowej, mniej szej niż przed wojną, oraz wskutek specjalnego rozłożenia pociągów magistralnych, prasa kresowa znalazła się w ciężkiej sytuacji i nie może się odpowiednio rozwijać. Czy Generalna Dyrekcja poczty uczyni cośkolwiek zamierza dla polepszenia warunków rozwoju naszej prasy?

— Zamierzamy wprowadzić abonament piem w urzędach pocztowych na wzór zagranicznych. Chcemy również, aby każdy listonosz mógł przyjmować w domu prenumeratę. Jeżeli dotychczas tego nie uczyniliśmy, wstrzymały nas znaczne koszty druku odpowiednich blankietów. W Warszawie często odbywają się konferencje prasowe z naszym urzędem i ministerstwem kolei. Szkoda, iż prasa wileńska w nich nie bierze udziału. Postulaty jej niewątpliwie byłyby bardzo poważnie brane pod uwagę.

Dalsza rozmowa dotyczyła już szczegółów poruszonych wyżej kwestyj.

Fr. H.

Odezwa

Do nauczycielstwa szkół powszechnych.

Sz. Koleżanki i Sz. Koledzy!

Rozpoczynamy rok szkolny, a zarazem po przerwie wakacyjnej i tranzlokacjach, zacznie się bardziej ożywiony okres działalności naszego stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, zwłaszcza tu na kresach Rzeczypospolitej, żeśmy częścią tej wielkiej Ojczyzny, do której napróżno wdychały pokolenia całe naszych przodków, a którą wkrzeszoną nam ujrzeć Bóg pozwolił.

Ożywa to, co ma siły do życia. Ożyła i nasza Polska po wiekowej niewoli, ale wymaga od swych synów pracy i oddania się Jej zupełnie. Praca nasza i oddanie się Ojczyźnie, to dziś nietylko bronienie swych granic z karabinem w dłoni, ale i sumienne pełnienie obowiązków nauczycielskich, urabianie tych małych istotek nam powierzonych na pożytek Rzeczypospolitej. Pracy tej przyświecać powinny hasła wypisane na naszym sztandarze, t. j. hasła chrześcijańsko-narodowe.

Jeżeli nie przejmujemy się niemi, jeżeli nie zrzeszamy się w koła dla wcielania ich w czyn — nie przyniesie owoców trud nasz szkolny i pokolenia, co wyjdą z pod ręki naszej, nie dźwigną Polski na te szczyty, gdzie stała przed wiekami i gdzie dziś stać powinna.

Do tej pracy wewnątrz stowarzyszenia, a następnie nazwaną w szkole, wzywamy z początkiem roku szkolnego was Koledzy i Koleżanki. Niech nie będzie wśród nas obojętnych dla spraw narodowych. Niech nie będzie tkwiących we wrogich organizacjach. Niech nie będzie luzem stojących jednostek.

Zrzeszajmy się w stowarzyszenia chrześcijańsko narodowe, wcielajmy w życie jego ideały, umacniając się w nich sami i szczepiąc w dusze nam powierzone miłość Boga i Ojczyzny, przez którą wiedzie droga do ludzkości, pokrzepieniem nam niech będzie myśl narodowo chrześcijańska, rozwijająca się jak nitka złota na zebrańniach naszych kół i zarządów.

Te życzenia na otwarcie roku szkolnego szle Wam, Koledzy i Koleżanki, Zarząd Okręgowy Wileński, który skupia tu w mieście całą inteligentniejszą brać naszą i ma w swych szeregach 1/4 nauczycielstwa miejskiego. Wy, pracownicy więcej, macie trudniejsze zadanie, macie więc w swem ręku. Ożywiecie ją hasłami chrześcijańsko-narodowymi, przełamecie tamy, stawiane tym ideałom, niszczenie zarzewie rozkładu i zepsucia, siejcie nietylko światło — ale i umoralnienie.

Najmniejsza praca jednostek, gdy się zrzesza, daje skutki olbrzymie.

Pomni na to, przystępujcie Koleżanki i Koledzy do ciebiej, spokojnej pracy pod znakiem narodo-chrześcijańskim. A gdy choć w części dokonacie trudnego dzieła umoralnienia i oświecenia nietylko miast, ale i wsi naszej, można być pewnym, że historia wpisze wasze pokolenie na karcie do brze zasłużonych ojczyźnie.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Stowarzyszenia Chrześc.-Narod. Naucz. szkół powsz. w Polsce.

Wilno, Bernardyński zauł. 8. Sekretariat czynny od 4—6 w poniedział., czwartki i soboty.

Jak się urabia Polsce opinje zagranicą.

Wileński oddział P. P. S. spowodował w ubiegłym tygodniu przyjazd do Wilna posła Morela, wybitnego członka Labour Party jednego z twórców traktatu anglosowieckiego i podobno przyjaciela Maedonada. P. Morel informował się o stosunkach panujących w Wileńszczyźnie, aby w Labour Party zreferować następnie poczynione spostrzeżenia.

Któż jednak był informatorem w Wilnie członka parlamentu an-

gielskiego? Jak donosi „Robotnik Wileński” p. Morel konferował z delegacją litewską z dr. Olsejką na czele, z posłem białoruskim Taraszkiewiczem, z demokratami polskimi (zapewne na jednej kanapie się zmieścili) i przedstawicielami socjalistów innych narodowości. Dobrana ta kompanja ładne historie musiała naopowiadać o stosunkach na Wileńszczyźnie, przy czem delegacja litewska

skargi swe wylewała przez godzinę wobec Morela. I dziwić się tu trzeba potem, że taki poseł, który całkiem jednostronnie odebrał informację, a nie pofatygował się wysłuchać i drugiej strony, potem duby smalone plecie w swoim kółku o naszych stosunkach i oczywiście nie pomaga państwu polskiemu, a tylko szkodzi. Czy w tym celu pp. Czyż i Bagiński sprowadzili do Wilna Morela?

Pogwałcenie terytorjum polskiego.

Ze źródeł miarodajnych komunikują nam: Bolszewicy w odwet za aresztowanie w pow. wileńskim komisarza bolszewickiego Ernesta Ernejsolda, o ezem pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, dnia 19 b. m. uprowadzili przemocą posterunkowego Jurewicza, a w dniu 20 b. m. posterunkowego Osika obydwo z 23 kompanji policji pogranicznej.

Wyparcie bandytów z naszego terytorjum.

Z Nowogródzkiego donoszą: Dnia 20 b. m. dwóch członków bandy dywersyjnej ściganych przez nasze władze widząc, że nie umkną pogoni przekroczyło z bronią w ręku granicę sowiecką. Przy przejściu granicy nastąpiła ostra wymiana strzałów pomiędzy naszą i bolszewicką strażą graniczną.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Sprawy poborowe.** Komendant P. K. U. Wilno informuje, że wyznaczony na rok 1924, 1925 stan liczebny wojska stałego, oraz marynarki wojennej zostanie uzupełniony przez dwu-razowe wecielenie rekrutów, a mianowicie w okresach 1—7 października 1924 r. i 1—7 kwietnia 1925 roku. Rekrucie wecieleni na 7 paźdź. 1924 r. względnie po 7 kwietnia 1925 (spółnieni) zostaną stale urlopowani indywidualnie po wysłużeniu całego okresu czasu przewidzianego dla szeregowych danego rodzaju broni, lub służby nie zaliczając w to kary aresztu, lub więzienia, nałożonych z powodu opóźnienia w drodze postępowania sądowokarnego.

Nadwyżka pobranego rekruta w stosunku do ilości zapotrzebowanej do wszystkich formacji Siły Zbrojnej zostaje zaliczona do „nadliczbowych rekrutów” (dawniejszy zapas) zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Przy zaliczaniu do nadliczbowych pierwszeństwo będzie dane ochotnikom z roku 1920 i 1921, którzy w bieżącym roku zostali pobrani w drodze powszechnego poboru i mają zaliczonych przynajmniej 5 lub więcej miesięcy służby w wojsku stałym. Nie dotyczy to jednak tych, którym służby ochotniczej nie zalicza się w poczet służby w wojsku stałym.

Podlegający wecieleniu otrzymują karty powołania z wskazanym terminem stawienia się w P. K. U., zaliczeni do nadliczbowych otrzymują karty zaliczenia do nadliczbowych.

Opóźnianie lub uchylenie się od stawienia się będzie karane jako dezercja.

Z miasta.

— **Nowy regulamin służbowy Straży Ogniovej.** Komendant miejscowej Straży Ogniovej p. Wali-góra przedłożył p. szefowi Sekcji Bezpieczeństwa projekt nowego regulaminu Straży Ogniovej miasta Wilna do zatwierdzenia.

Powyższy regulamin został opracowany przez p. komendanta Wali-górę według najnowszych wzorów. (x)

Sprawy miejskie.

— **Przygotowania do zjazdu przedstawicieli samorządów miejskich.** W związku z mającym się odbyć zjazdem samorządów miejskich, Magistrat m. Wilna czyni przygotowania do pomieszczenia przedstawicieli samorządów, którzy przybędą na ten zjazd. (x)

— **Dodatek mieszkaniowy dla pracowników Magistratu.** Związek Pracowników Miejskich powołując się na przystosowanie ich poborów do norm urzędników państwowych, zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o wypłacenie pracownikom miejskim dodatku mieszkaniowego poczynając od czerwca r. b. (x)

Sprawy kolejowe.

— **Wyjazd komisji.** Wczoraj wyjechała komisja inspekcyjna pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji Kolejowej dla dokonania przeglą-

du linii tak zw. Oddziału Wołkowyskiego. (k)

— **Posady dla maturzystów.** Złożone przez maturzystów podania o udzielenie posad aspirantów na urzędników kolejowych (w myśl rozporządzenia Min. Kolei o przygotowaniu zimowych kursów szkolenia) zostały przesłane do Min. kolei dla akceptacji.

Aspiranci przez czas trwania szkolenia pobierać będą uposażenie według XI-go stopnia płacy urzędników państwowych, a po zdaniu przewidzianych egzaminów zaszerogowani zostaną do St. St. IX i wyznaczeni na stanowiska urzędników ruchu.

Nadmienić należy, że minister kolei p. Tyszką usiłuje zwerbować do wykonawczej służby ruchu personel inteligentny, chcąc w sposób systematyczny usunąć jednostki nieodpowiednie. (k)

— **W sprawie wpisów szkolnych dla pracowników kolejowych.** Ministerstwo kolei rozporządzeniem z dn. 29.VII.1924 r. Nr I. 10785/24 i z dnia 30.VII.1924 roku Nr. I. 10745/24 uregulowało sprawę zwrotu opłat szkolnych dla pracowników kolejowych, mianowicie, że zwrot opłat szkolnych nie przysługuje pracownikom za miesiące letnie, które przeznaczone są na wakacje szkolne, a tylko za miesiące, w których dzieci rozporządzeniem Ministra Oświaty i Opieki Społecznej obowiązane są uczęszczać do szkół. (k)

— **Mieszkania dla zwiedzających Targi Gdańskie.** W poczekalni dworca kolejowego II klasy w Gdańsku za zezwoleniem M. K. utworzone zostało specjalne biuro mieszkaniowe, do którego zwracać się należy o mieszkania. Biuro ulokowuje tylko gości przybyłych z granic Rzeczypospolitej. Cena za pokój wynosi 4 guldeny, lepszego pokoju 6 guldenów. Opłatę uiszczają trzeba zgóry przynajmniej za 2 doby. (k)

Z życia prawosławnego.

— **Agitacja białoruska w Wilnie przeciwko nowemu stylowi w cerkwi prawosławnej.** Dotychczas terenem działalności bolszewizujących posłów białoruskich, sen. Bogdanowicza i posła Kochanowskiego, była nasza prowincja. Obecnie agitację swą białorusini próbują przeszczerpić na grunt miejski. Oto dnia 21 b. m. na ementarzu cerkiewnym na Zwierzynie sen. Bogdanowicz i poseł Kochanowski urządzili dość tłumny wiec, na którym protestowali przeciwko wprowadzeniu do cerkwi prawosławnej w Polsce nowego stylu, co jest rzekomo zamachem na prawosławie. Agitatorzy ci w ostrych słowach napadali na rząd polski, który rzekomo spełnia w stosunku do cerkwi prawosławnej rolę Piotra Wielkiego. Przedmiotem szczególniejszej napaści był metropolita Dyonizy i arcybiskup Teodozjusz.

Sprawy żydowskie.

— **Czy istnieje skaut żydowski?** Jak wiadomo żydzi w władz naszych stanowczo się wypierają, jakoby istniał w Wilnie skauting żydowski. I faktycznie oficjalnie organizacja skautowa młodzieży

Ofiarność amerykańska.

Znowu mamy żywy przykład tej przysłowiowej już cechy charakteru tego wielkiego narodu. Oto wszechświatowej sławy spiewaczka sopranowa, partnerka Di-dura, Batistiniego, Szalapina i wielu i wielu innych, pani Berta Crawford dnia 11 października r. b. gościć będzie w naszym mieście i koncertować w sali miejskiej, ofiarując cały dochód z koncertu na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu Stefana Batorego.

Inicjatywa wspaniałomyślniej tej imprezy wyszła, jak nam dokładnie wiadomo, od samej artystki, której sympatje dla naszego Państwa i Narodu posunęły się aż do nauczania się naszego języka, którym pani Crawford włada wcale poprawnie.

Niezrównany dobrobyt w którym żyją wszystkie bez wyjątku warstwy narodu amerykańskiego znać niemógł w sercach tych ludzi zabieg miłości bliźniego, ceniąc w swych współobywatelach nade wszystko fachową wiedzę i kompetencję, i upatrując w tych cechach umysłu główne źródło owe-

go dobrobytu, wykazują amerykańskie raz jeszcze w osobie pani Berty Crawford obęć przysporzenia narodowi naszemu tej wiedzy i kompetencji przyczyniając się wspaniałym koncertem do tego, by młodzi ludzie oddani nauce wolni byli od troski o wpis i chleb. Troska ta bowiem, jak wiadomo, strasznie podcina skrzydła młodych entuzjastów wiedzy.

Szczegóły niezwykłej tej uczty muzycznej zapewne niebawem już się znajdą w afiszach.

Dotychczas wiadomo nam, że pani Berta Crawford pomiędzy ianami zaśpiewa wielką arję z Romea i Julji i z Traviatty, a także cały szereg pieśni amerykańskich dziwnie rzetelnych a oryginalnych. Ta ostatnia muzyka w Europie dotychczas mało znana napozór mało odpowiada urobionej powszechnie opinji o charakterze tej rasy. W genialnej interpretacji pani Berty Crawford może odechyla ona nam rąbek zasłony, która, wstydliwie przed okiem Europejczyka zakrywa czułe i idealne strony skomplikowanej a dzielnej i zrównoważonej duszy amerykańskiej. M.

żydowskiej nie jest u władz zarejestrowana. Dopiero niedawno żydzi złożyli podanie o legalizację żydowskiego skautingu. Tymczasem dowiadujemy się, że 18 b. m. w sali przy ul. Ludwisarskiej 4, odbył się akt trzechlecia skautingu żydowskiego. Przemawiał oczywiście dr. Wygodzki. Jak z sobą te dwa fakty pogodzić? Oczywiście było tajemnicą poliszynela, że od dawien dawna istnieje w Wilnie tajna organizacja skautowa. Sięga ona czasów bojówek żydowskich z 1905 r.

Sprawy robotnicze. — Orkiestry restauracyjne żądają podwyżki. Związek muzyków polskich i klasowy związek pracowników orkiestry w dniu 19 b. m. wystąpiły wspólnie z żądaniem 50—60 procentowej podwyżki za pracę w restauracjach. Pracodawcy odmówili i zagrozili lokautem.

Sprawy spółdzielcze. — Groźny stan kooperatywy urzędniczych. Sprawa połączenia się kooperatywy urzędników państw. przy ul. Jagiell. i s-to Jańskiej, została rzeczywiście rozstrzygnięta, lecz niestety w kierunku ujemnym. Spółdzielnia s-to Jańska, która pozostawała dotychczas bez kontaktu z szerszym ogółem urzędniczym, jednak gospodarzo działala prawidłowo — została zagrożoną eksmisją z zajmowanego w gmachu pocztowym lokalu.

Spółdzielnia ta nie posiada takiej sumy, którą można byłoby ratować kooperatywę Jagiellońską, a z nią zdobyć lokal dla siebie i nie ma odwagi kupić takowy z rąk prywatnych przy pomocy pożyczki.

Rada Nadzorcza tej spółdzielni krótko i węzłowo ogłosiła w piśmie naszym z dn. 16 b. m. walne zebranie na dzień 30 b. m. celem likwidacji spółdzielni.

Stan kooperatywy Jagiellońskiej, przebieg Waln. Zebrania Stow. „Zjednoczenie” omówione z dn. 18 b. m. oraz powyższa uchwała Rady Nadzorczej Spółdzielni s-to Jańskiej naprowadzają rzeczywiście na smutne refleksje, że w społeczeństwie naszym nie kielkuje z dna poważniejsza praca społeczno-gospodarcza, praca o fundamentach trwałych, a wylewa się tylko w kwestach ulicznych, które notabene coraz mniej dają czystego dochodu.

Gdy inne narody na spółdzielniach gospodarzo - handlowych, kredytowych, rolnych, kółkach i związkach kulturalno-gospodarczych, kasach Reifeisena i inn. opierają dobrobyt i kulturę spo-

łeczna szerokiego ogółu, u nas najmniej o tem się mówi, a prawie nie robi, jeśli nie wnosi się nawet specjalnie zniszczenia i rozkładu.

Jednostki tylko pracują na tem polu z całym oddaniem się i zapalem, lecz „jednostka dla ogółu bez pomocy ogółu nie zrobi nic” — słusznie ongiś stwierdził p. Prezydent Wojciechowski w swem orędziu.

Oczekujemy, że Spółdzielnia s-to Jańska i „Zjednoczenie” połączą się i zatrzymają i nadal placówki swej pracy (prócz ul. s-to Jańskiej) i dokoła siebie zgrupują ewentualnie inne kooperatywy, pozostałe w czasach kontyngensów jako punkty rozdzielcze.

M-a.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś zakończenie sezonu letniego. Po raz ostatni grana będzie sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze”.

— **Inauguracja sezonu 1924/25,** a pod kierownictwem Fr. Rychłowskiego, piątego z rzędu w Wilnie, nastąpi w czwartek. Z wielkim nakładem pracy reżyserja przygotuje na dzień ten „Wesele”.

— **Przedstawienia szkolne.** W sobotę o godz. 4 ej po poł., dyrekcja specjalnie dla młodzieży szkolnej, wystawia „Dożywocie” Fredry, w niedzielę również o godz. 4-jej po poł. powtórzenie „Dożywocie”.

— **Poranek pieśni polskich.** W niedzielę o godz. 12-jej w południe w Tea-

trze Polskim, z udziałem pp. Pastówny, Romanowskiego, Wragi, Leszczyńskiego i inn., odbędzie się o nader ciekawym i obfitym programie, poranek pieśni polskich. W programie: Moniuszko, Karłowicz, Nowakowski, Noskowski, Gall, Styś, Gienyżki.

— **Komunikat Dyrekcji.** Dyrekcja Teatru Polskiego niniejszem komunikuje, iż z dnia 25 b. m. bilety teatralne zostały obniżone. Zniżki grupowe dla instytucji społecznych i związków zawodowych, kancelarja teatru (Nr. tel. 2-24), będzie wydawała tylko w godzinach rannych (od godz. 11 ej do 2-jej).

Różne.

— **Podziękowanie.** Dla Kuratorium szkół powszechnych, najserdeczniejsze podziękowanie składają dzieci z rozmaitych ochron, pozostające na kuracji w szpitalu Sawicz, za otrzymane 100 zeszytów, 40 książeczek, 12 ciółków i stałówek.

Ruch wydawniczy.

— **Nr. 38 „Bluszu”** — przynosi art. wstępny p. Z. Szymdowej p. t. „Śmiech jako źródło mocy”, w którym autorka stawia tezę, że dobry humor i wesołość, jest nieocenionym towarzyszem życia, jest dowodem wolnego ducha i wтары we własne siły. P. Kuszelewska Ratuszewska prowadzi dalszy ciąg dyskusji w sprawie pracy agronomek na roli, wypowiedzając się przeciwko temu fachowi dla kobiet, Czytelniczki interesujące się zagadnieniami wychowawczymi, znajdą w Nr. 38 „Bluszu” ciekawą pracę „O zadaniach pedagogii” p. Teckiej.

— **Ostatni (Nr. 38) Gazety Administracji i Policji Państwowej,** zawiera artykuły: Prof. Dr. Zygmunta Cybichowskiego: Encyklopedia podręczna prawa publicznego. Dr. St. Bukowieckiego: Prokura-

torja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. Dr. K. M. Krzyżanowski: Trybunał kompetencyjny. Dr. W. Namysłowski: Aktualne zagadnienia z niemieckiego prawa administracyjnego. Dr. M. Jaroszyński: Oszczędność w organizacji administracji powiatowych związków komunalnych. Edwarda Neymarka: Radjokomunikacja w świetle ustawodawstwa obowiązującego.

Kronika policyjna.

— **Konlokradztwo.** Ze stajni maj. Sosnowo, gm. Dziewieniszki, w pow. Święciańskim, skradziono 2 klacze wartości 600 złot.

— **Ucieleczka aresztowanego.** Podczas eskortowania z posterunku Rymszany do posterunku Duksty, w pow. Święciańskim, zbiegł aresztowany Gulbiński Franciszek. O wynikach zarządzonego pościgu wiadomości brak.

W dniu 1-go października r. b.
odbędzie się
CIĄGNIENIE WYGRANYCH
5% PREMJOWEJ
POŻYCZKI DOLAROWEJ
do wygrania **65.000 dolarów.**
Główna wygrana **40.000**
1 wygrana 8.000, 1 wygrana 3.000,
10 wygr. po 1.000 i 40 wygr. po 100 dol.
Cena obligacji — 5 DOLARÓW.

Jabłka jesienne w dowolnej ilości są do nabycia w dniu powszednim od godz. 10 do 8. **Zań.** Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

Kino-Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś otwarcie Sezonu
Największy film świata
„BITWA pod CZUSZIMĄ” Wielki Salonowy dramat w 10 akt. Film, o którym prasa całego świata mówi, jako o niebywałej atrakcji. **Markiz Hayakawa,** jego żona **Tsuku Aoki** i gwiazda Paryża **Giua Palermo.** Początek o godzinie 5 1/2, ostatni seans o godzinie 10 w.

KINO-TEATR
„POLONJA”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjau.

Dziś otwarcie sezonu jesiennego **Dziś Największe i najgenialniejsze arcydzieło filmowe świata** podług powieści **BLASCO IBANEZA** **„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”** **WOJNA — GŁÓD — MÓR — ŚMIERĆ DLA CAŁOŚCI** Najpiękniejsza artystka **Alice Terry** i ulubieniec **Rudolf Valentino** w rolach głównych. Obraz ten przedstawia dla nas **WILNIAN** przejmujące zgroza wspomnienia z czasów inwazji niemieckiej. Początek o godz. 5, 7 m. 30 i 10 wieczór. Wobec wielkiego zainteresowania się publiczności tem arcydziełem dyrekcja prosi o przybywanie na wcześniejsze seanse.

DOTYCHCZAS
75 złotych,
a teraz 25 zł.

CENY SPADŁY!!
Dopóki zapas staroży wysyłamy za pobraniem pocztowym (płaci się przy odbiorze) komplet towarów w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk tylko za 25 złotych

DOTYCHCZAS
75 złotych,
a teraz 25 zł.

a mianowicie:
1) 3 metry na ubranie, kostjum lub palto dobrego gatunku ostatniej mody, 2) 3 metry podszewki dobrego gatunku, 3) 3 ręczniki w białe kwiaty bardzo trwałe, 4) 3 chusteczki batystowe damskie lub męskie, 5) 3 pary skarpetek lub pończoch dobrego gatunku. — Za przesyłki doliczamy 1 złoty.
Nasz adres: „Manufaktura D”, ŁÓDŹ, ulica Pomorska 7.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 spec. weneryczne, moczościowe, syfilis i skórne. **Dr. SZWARC-ZELDOWICZ** Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz syfilis i skórne. **Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).**

Od **KASZLU i PRZEZIĘBIENIA** UŻYWAJ **NEO-VALDA** WYROBU Laboratorium Chemiozno-Farmaceut. **B. KROGULECKI w WARSZAWIE.** Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Ogłoszenie.
Zarząd gminy Soleszniczkiej powiatu Wileńskiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6-go października 1924 roku o godzinie 9-jej rano w lokalu Zarządu gminy w miasteczku Mate-Solesznicy odbędzie się przetarg na wydzierżawienie poczty konnej gminnej na rok 1925-ty.
Poczta będzie składać się z 2-ech koni z których jeden koni będzie stałe przy Urzędzie gminnym, 2 gi zaś w miarę potrzeby, nie przekraczając jednak 15-tu dni w miesiącu.
Cena wywoławcza 1.500 złotych rocznie.
Zarząd gminy Soleszniczkiej.

Żurnal mód na sezon zimowy 1924-25 r. „Mody wytworne i praktyczne” oraz gotowe kroje do każdego modelu, wyszedł z druku nakładem T-wa „RUCH” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych.
Sprzedaż krojów:
T-wo „RUCH” Biskupia 12.

Buchalter wytrawny bilansista i kalkulator, korespondent w czterech językach przyjmie posadę w solidnym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika” lub „Buchalter korespondent”.
Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.
Dr. D. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mokiewioza 4. Przyjm. 9-1, 5-8.

Dzierżawa fortepianów, pianin i fisharmonij i sza Portowa 19 m. 6.
Fortepian fi-my „Bekker”, krzyżowy okazynie do sprzed. ul. Mostowa 29 9 (róg Wileńskiej).
KOBIETA-LEKARZ **Dr. Piotrowicz Jartzenko** Ordynator Szpitala Sawicz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22. Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2-4 po poł.

Dr. medycyny **B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Nie baczyć na to, wyroby krajowe, nie ustępujące ani jakością, ani ceną—zagranicznym. Do rzędu takich produktów zalicza się powszechnie znana marka „PAC” **CZEKOLADA** „Mleczna”, „Zdrowia”, „Jagiellonka”, „Pomarańczowa”. **KAKAO** w proszku codziennie świeże. **Wileńska Fabryka Czekolady Sp. Akc. „PAC”** **WILNO, Biskupia 12.**

„REKKOL” BIURO REKLAMACJI KOLEJOWYCH w Wilnie, plac Katedralny 4-2. Przeprowadza: 1. Reklamacje z tytułu nieprawidłowo pobranych nadpłat za transport towarów kolejaj. 2. Reklamacje z tytułu zaginięcia towarów przy transportach kolejaj, ewentualnie uszkodzenia takowych. 3. Reklamacje z tytułu poszwankowania osób przy katastrofach kolejajowych i t. p. 4. Sporządzanie kosztorysów przewozowych na kolejach wewnętrznych i zagranicznych. 5. Sprawdzanie opłat za transport towarów kolejaj, listów przewozowych, we wewnętrznych i zagranicznych. **Biuro czynne:** od 10-jej do 14-jej i od 16-jej do 18-jej.

Na Raty Rowery, maszyny do szycia i gramofony na dogodnych warunkach. **„Uniwersal”** ul. Wielka 21. URZĘDNIKOM I WOJSKOWYM SPECJALNY RABAT.

W dniu 27 września o godzinie 9-jej rano w Urzędzie gminy Janiskiej, we wsi Orniany, odbędzie się **przetarg** na wydzierżawienie konnej poczty. Informacje otrzymać można w Urzędzie gminy, w Ornianach. **Zarząd gminy w Ornianach.**

W OGRODNICTWIE
„MAZELOWO”
za miastem Wilno blisko pierwszego przystanku (obecnie „Kolonja Wileńska”).
Są do sprzedania **drzewa owocowe** w wielkim wyborze, świeżo **zaszczone** jako też **starszego wieku** oraz rozmaite **drzewa parkowe i krzewy**, także **fiance truskawek.**
Ceny, uwzględniając obecne ciężkie czasy, są naznaczone niskie, dla wszystkich dostępne. Dla zasięgnięcia szczegółowych wiadomości uprasza się zwrócić wprost do Ogrodnictwa lub w Wilnie, przy ul. Zawalnej № 6 m. 2 od g. 4-6 pop.

KURS LEKOYJ kaligrafji i kreślenia planów, oraz miernictwa praktycznego wykład dla pięci obęga Profesora byłych kursów mierniczych w Wilnie w godzinach 10-12 i 4-6. Tamże przyjmują się kopjowanie i sporządzanie planów. Bazylińska 1 obok Ostrzej Bramy.

Krawcowa, była pracowniczka firmy B. Herzego w Warszawie po letnich wakacjach zaczęła przyjmować do roboty suknie, kostjumy, futra. Odnawia zniszczone plusa i aksamit. Tamże przyjmują się uczenie na lekcje kroju w/g metody Worth'a. Skopówka 7, m. 8 ostatnie wejście z galerji.

Kucharka poszukuje posady. Posiada świadectwa. Mickiewicza 57, Pralnia chemiczna.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerja Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.

Łódka żelazna na siatkach najlepszej jakości. Materace sprężynowe, i z trawy morskiej, Otomanki. Bajanki pokojowe dla dzieci. Sprzedaję po cenie fabrycznej B. Łokuciewski i Ska Mickiewicza 42. 2

Maszynistka z ukończonym kursem poszukuje bezpłatnej praktyki—oferty proszę składać w Redakcji Dz. Wil dla J. O.

Organista z dobrym głosem prowadzący kancelarję poszukuje posady. Adres w Redakcji.

Pies—roczny rasy San-Bernard z wilkiem do sprzedania. Uniwersytecka 2 m. 9 między 4 1/2 g.

Poszukuje gospodyn na wieś ze znajomością kuchni. Zgłaszać się z pożądanymi rekomendacjami. Kasztanowa 3-1 przed południem.

Pianino do sprzedania Mostowa 9 m. 15.
Poszukuje się do gorzeln
REZERWOARÓW do spirytusu i wody.
Adres dla ofert: majątek Biernatki, poczta Kalisz (Wojew. Łódzkiej).
Skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi jako to: przebieg służby na kolei Libawo-Romeńskiej, paszport rosyjski bezterm, na imię Wincentego Jastrzębskiego, zam. w Białoniach unieważnia się.